

Biedronka musi udostępnić związkom listy pracowników. Będzie referendum strajkowe

data aktualizacji: 2019.08.12



Dopiero 8 sierpnia Urząd Ochrony Danych Osobowych podjął decyzję, że spółka Jeronimo Martins Polska ma obowiązek udostępnienia „Solidarności” list pracowników sieci Biedronka, które niezbędne są do przeprowadzenia referendum strajkowego - informuje Tygodnik Solidarność. Pierwotnie referendum miało się odbyć w styczniu.

Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych „nakazuje udostępnienie przez Jeronimo Martins Polska” na rzecz zakładowej organizacji NSZZ "Solidarność" „danych osobowych pracowników zatrudnionych w Jeronimo Polska S.A. w dniu wydania niniejszej decyzji, w zakresie ich imion, nazwisk oraz miejsca świadczenia pracy celem przeprowadzenia referendum strajkowego” - pisze UODO w dokumencie, do którego dotarł Tygodnik Solidarność. Prezes UODO ocenił, że żądanie związku w tej kwestii zasługuje na uwzględnienie.

Decyzja UODO jest ostateczna.

Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Handlu, Banków i Ubezpieczeń NSZZ "Solidarność", skomentował na łamach serwisu Tysol, że utrudniając przeprowadzenie referendum pracodawca łamie Konstytucję, ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i ustawę o związkach zawodowych. Związkowiec uznał, że jest to karygodne.

Przypomnijmy, że już 21 grudnia 2018 r. przewodniczący NSZZ "Solidarność" w Jeronimo Martins Polska, **Piotr Adamczak**, zadeklarował w rozmowie z portalem wiadomoscihandlowe.pl, że związek przygotowuje się do referendum, w którym pracownicy Biedronki podejmować będą decyzję w zakresie przeprowadzenia (lub nie) strajku.

We wtorek 15 stycznia oficjalnie wystartowało referendum strajkowe w Biedronce. Już na samym początku głosowanie napotkało szereg trudności, bowiem sieć zabroniła prowadzenia referendum na terenie sklepów, umieszczania ogłoszeń o głosowaniu oraz dystrybuowania materiałów o referendum. Zdaniem sieci miało to wynikać z regulaminu bezpieczeństwa i porządku obowiązującego w firmie.

W związku z tym dzień później, 16 stycznia, NSZZ "Solidarność" złożył do prokuratury rejonowej we Wrześni zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Biedronkę, co potwierdził w rozmowie z portalem wiadomoscihandlowe.pl Piotr Adamczak.

W tych okolicznościach planowane na dni od 15 stycznia do 30 kwietnia referendum zostało przełożone - jego koniec „Solidarność” zaplanowała na 30 września. Po korzystnej decyzji UODO z 8 sierpnia związkowcy mają niespełna dwa miesiące, by zakończyć referendum w planowanym terminie. Jeśli tak się stanie, pierwszym możliwym terminem strajku byłaby połowa listopada.

Warto ponadto przypomnieć, że już pod koniec marca br. prezes UODO w nieoficjalnym komunikacie potwierdził, że związek zawodowy ma prawo pozyskiwać od pracodawcy imiona i nazwiska pracowników oraz dane umożliwiające poinformowanie pracownika o referendum strajkowym. Urzędnik nie wymienił jednak wtedy z nazwy żadnej firmy ani związku zawodowego.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/biedronka-musi-udostepnic-zwiazkom-listy-pracownik,56152>